

Katowice, dn. 1.04.2016 r.

RECENZJA

**pracy doktorskiej mgr Jerzego Kosy
pt. „Projektowanie organizacji masowych imprez sportowych
na przykładzie biegów maratońskich”
napisana w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
pod kierunkiem dr hab. Kazimierza Witkowskiego**

1. Sylwetka doktoranta i zgodność dotychczasowej działalności z tematem pracy

Tytuł pracy łączy dwa światy nauki – zarządzania i sportu. Doktorant od lat związany jest z organizacją imprez masowych (= zarządzanie) ściśle związanych z biegami maratońskimi (= sport). Ocenianą pracę można zaliczyć do dysertacji z zakresu nauk o kulturze fizycznej.

2. Formalny układ pracy

Ocena formalna pracy stanowi wstępną, często szablonową część recenzji prac promocyjnych. W przypadku doktoranta ta część wydaje się jednak kluczowa w całościowej ocenie obszernej, liczącej 220 stron dysertacji doktorskiej.

Autor podzielił pracę na krótki „Wstęp”, pięć rozdziałów głównych, „Zakończenie” oraz sześć części pomocniczych (m.in. „Bibliografia” i „Akty prawne”).

Nietypowym, zaskakującym rozdziałem jest „Wstęp”, który na 35 stronach zawiera: uzasadnienie tematyki pracy w aspekcie naukowym, cele pracy, metody badań, streszczenie i ogólne stwierdzenia balansujące na granicy wniosków i nieuzasadnionych ocen. Ale po kolei.

Doktorant stwierdza, że dyscypliną naukową, która stanowi podstawę jego pracy, jest zarządzanie projektami. W szerszym znaczeniu „projekt” to także działalność sportowa, czy idąc dalej, proces treningowy, a zarządzanie dotyczy z całą pewnością także kultury fizycznej, na różnych etapach szkolenia sportowego.

Można więc przyjąć, że praca w dużej mierze dotyczy nauk o sporcie, a więc przekazanie dysertacji do piszącego te słowa recenzenta wydaje się uzasadnione.

We „Wstępie” zawarto praktycznie cały rozdział metodologiczny. Jako cel pracy określono przedstawienie projektu organizacji imprez masowych na przykładzie „Maratonu

Wrocławskiego”. Wydaje się, że cel ten można by rozbudować o cele szczegółowe czy pytania badawcze. Świadczy o tym treść pracy, obejmująca wiele różnorodnych zagadnień.

Przy okazji należy zastanowić się, czy terminy „Wrocław Maraton”, a także (w różnych częściach pracy) „PKO Wrocław Maraton”, „Wrocław Maraton MCS Wrocław” (s. 59) są do końca zgodne z językiem polskim.

W „Założeniach wstępnych” zwrócono uwagę, że głównym celem pracy jest „wyjaśnienie” funkcji podejścia projektowego (podkreślone przez recenzenta). Jakie inne „podejście” może być uwzględnione w organizacji masowych imprez sportowych? Proszę o wyjaśnienie na obronie.

Pomijając analizę piśmiennictwa, główną metodą badań była analiza dokumentacji dotyczącej organizacji Maratonu Wrocławskiego w jego 6. edycjach. Można więc przyjąć, że praca ma związek z analizą indywidualnego przypadku, obejmującego wieloletni cykl.

Ważnym elementem naukowych rozważań było przeprowadzenie badań ankietowych, o których autor wspomina lakonicznie na stronie 5., potem w „zaginionym” odsyłaczu” na s. 59, co przy braku wzorca kwestionariusza-ankiety w „Aneksie” utrudnia przeprowadzenie recenzji. W końcowej części „Wstępu” autor zauważa, że podejście projektowe (naukowe, systemowe) pozwala „uzyskać wysokiej jakości widowisko sportowe” (s. 6).

Część główna pracy składa się z 5. rozdziałów. Rozdziały 1 i 2 stanowią wprowadzenie do empirycznej analizy i obejmują usystematyzowanie pojęć związanych z logistyką organizacji imprez sportowych, co jest jak najbardziej celowe, gdyż większość nazw to specjalistyczne skróty (PRINCEZ, wykresy Gantta i PERT) lub anglojęzyczne określenia (controlling, coaching, benchmarking). Szkoda, że polski język jest zbyt ubogi aby sprostać światowym tendencjom zarządzania. Rozdział 2. jest czytelny i potrzebny, jednakże brak mi w tym miejscu odnośników do zarządzania ściśle związanego z kulturą fizyczną i sportem, a przecież autor stara się o stopień dr nauk o kulturze fizycznej.

Treść rozdziału nie jest jednak spójna. Część to wspomniane wcześniej informacje o maratonach, inny fragment (2.4 - 2.7.) nawiązuje do podstawowych definicji zawartych w poprzednim rozdziale a następne fragmenty obejmują wyniki badań ankietowych. Części wstępne tego rozdziału (2.1-2.5) przedstawiają ewolucję maratonów we Wrocławiu – od Maratonu Ślązan (1982-1992), poprzez „Maraton Wrocław” (1993-2007) do „Wrocław Maraton” (2008-do chwili obecnej). Zmianom nazwy towarzyszyły także zmiany sponsorów („Hasca-Lek Wrocław Maraton” oraz „PKO Wrocław Maraton”).

Analizę rozwoju imprezy wsparto wieloma danymi – liczbą uczestników, ich narodowością, płcią, wiekiem itp. Niektóre z tych danych nawiązują do materiałów promocyjnych imprezy (np. błędnie nazwana tabela 16, s. 37).

Podrozdział 2.8 ma zupełnie inną tematykę i nie pasuje do całości rozdziału. Ta część to „socjologia polskiego biegania” oparta na badaniach ankietowych przeprowadzonych przez różne (spoza badań własnych) instytucje (CEBOS, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Maciantowicz i Nowak (2002), agencja badawcza PBŚ), czy w końcu organizatorów maratonu we Wrocławiu (MCS + AWF). To jedyne badania odnoszące się do materiału badawczego ujętego w pracy. Mniemam, że autor uczestniczył czynnie w konstruowaniu ankiety i późniejszej analizie wyników.

Ankieta dotyczyła motywów podjęcia wysiłków maratońskiego (wyniki podano w tabelach) oraz oceny organizacji imprezy (wyniki przedstawiono w formie wykresów). Pierwszy aspekt jest ciekawy, jednakże nie ma nic wspólnego z tematem pracy. Drugie zagadnienie stanowi ważną część w analizie organizacyjnej imprezy. Na tej części autor powinien się skoncentrować.

3. Trzy części główne

Rozdziały III-V (strony 70-139) dotyczą ściśle tematu pracy. Rozdział III wydaje się rozdziałem podstawowym, dla którego części IV i V są uzupełnieniem i podsumowaniem.

Projektowanie imprezy sportowej, na przykładzie Maratonu Wrocławskiego to skomplikowana sieć powiązanych ze sobą elementów. Analiza tych elementów oparta jest na procesie logistycznym nastawionym głównie na jakość (s. 73). Na całość tej układanki składają się m.in. koszty i związani z nimi sponsorzy, obsługa, promocja, regulamin, uczestnicy itp.

W rozdziale IV kolejno przedstawiono powyższe zagadnienia. Problem z analizą tematu dotyczy niespójności prezentacji. Z jednej strony przedstawiono informacje zawarte w dokumentach, z drugiej starano się przedstawić wyniki analiz empirycznych.

W tym miejscu należy podkreślić brak wyraźnego podziału między częścią opisową a empiryczną. Dane zawarte w tabelach i na wykresach mogą być podstawą do rozważań naukowych, natomiast pozostałe informacje (np. kampania reklamowa) mogą być uzupełnieniem i dopełnieniem.

Podrozdział 3.6 został włączony do rozdziału zupełnie niezrozumiale. Mógłby być podsumowaniem całości pracy, modelem organizacyjnym międzynarodowej imprezy

sportowej. Wyodrębnienie poszczególnych faz projektu („wejście” – „postępowanie”- „wyjście”) z akcentem na dana imprezę może być doskonałą formą podsumowania.

Podobnie podrozdział 3.8 mógłby rozpoczynać analizę tematu. Cennym dodatkiem jest przedstawienie imprez towarzyszących i związanych z nimi danych statystycznych.

Przy okazji tego podrozdziału – po raz kolejny część informacyjna miesza się z częścią metodologiczną (wykres Gantta, metody stosowane w „benchmarkingu” i in.). Rozdział 4 ma szczególne znaczenie we współczesnym, niespokojnym świecie roku 2016. Przypominając zdarzenia z maratonu w Bostonie z 15.04.2013 roku oraz potencjalne zagrożenie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej (2016), zagadnienie zarządzania kryzysowego jest ważne w organizacji imprez, w których uczestniczy tysiące osób (np. w biegach maratońskich).

Przedstawienie zagrożeń (tabela 35, s. 115-136), dowodzi konieczności skomplikowanych działań logistycznych ujętych w schemat: określenie zagrożenia, przyczyny zagrożenia, skutki zagrożenia oraz środki zapobiegawcze. Dane przedstawione przez doktoranta mogą być wzorem dla organizacji innych tego typu imprez sportowych.

Analiza większości danych liczbowych oparta jest na materiałach MCS Wrocław. Autor nie wyjaśnia skrótu a także nie przedstawia swojego udziału w poszukiwaniu i wykorzystaniu tych danych. Nie wiadomo, czy są one jedynie „ściągnięte” czy w jakiś sposób przetworzone. Informacja ta jest istotna, gdyż większość tabel i całość załączników (70 stron) to materiały „MCS Wrocław”. Proszę o wyjaśnienie tej sytuacji.

Rozdział 5 ma ścisły związek z podrozdziałem 3.6.1. Połączenie „sił” obydwu części byłoby pełnym rozdziałem dotyczącym modelu projektowania imprezy sportowej na przykładzie biegu maratońskiego, ze wskazaniem na indywidualny przypadek – Maraton Wrocławski. W tych częściach widzę „serce” pracy.

„Zakończenie” zawiera elementy metodologii, streszczenie i próbę syntezy. Synteza, podzielona pustą linią (dlaczego nie użyto numeracji?) składa się ze skróconego przedstawienia wszystkich części pracy – historii maratonu i jego charakterystyki sportowej, sponsorów, podstaw projektowania, organizację (z wyszczególnieniem 3 faz) i zarządzania kryzysowego.

W „Zakończeniu” autor stara się także udowodnić, że organizacja imprezy sportowej to projekt podlegający prawom zarządzania. Mając ten cel na względzie należy jeszcze raz prześledzić całość pracy.

4. Podsumowanie recenzji

W podsumowaniu tej (nie ukrywam) trudnej recenzji przedstawiam ocenę poszczególnych, standardowo przyjętych części pracy.

Cel (-e) pracy. Cele pracy zostały przedstawione w kilku miejscach. We „Wstępie” (s.5), przy okazji prezentacji niektórych danych oraz w „Zakończeniu” (s. 138). Przyjęte cele dotyczą dwóch sfer badawczych – zarządzania i sportu i mieszczą się w obszarze nauk o kulturze fizycznej.

Metody. Podobnie jak cele pracy, metody prezentowano w kilku częściach pracy, co nie ułatwiło analizy tekstu. Zgodnie z celem pracy zastosowane metody pozwoliły na dokładną penetrację tematu, dotyczącego indywidualnego przypadku.

Materiał. Materiał jest z całą pewnością reprezentacyjny, jednakże wątpliwości budzą materiały źródłowe pochodzące z MCS. Autor nie wyjaśnia kto gromadził i opracowywał te dane i jaka jest jego rola w całej organizacji.

Rozdział metodologiczny (ogólnie). Brak wydzielonego rozdziału metodologicznego utrudniało opanowanie całego tekstu. Całość metodologii rozproszona jest w obszernej publikacji.

Wyniki. Dane zawarte w tabelach i na wykresach to ważna i ciekawa strona pracy. Część tych danych to efekt prostych analiz statystycznych, część to systematyczne budowanie kolejnych stopni modelu organizacji imprez sportowych na przykładzie biegu maratońskiego. Treść głównych rozdziałów jest bardzo poszatkowana, a kolejność wielu podrozdziałów często jest nieuzasadniona i zaskakująca.

Dyskusja. W standardzie pracy promocyjnej dyskusja zajmuje ważne miejsce. W pracy doktorskiej przedstawionej do recenzji nie podjęto dyskusji, skupiając się wyłącznie na przedstawieniu modelu. Wydaje się, że porównanie danych z maratonu we Wrocławiu z innymi (polskimi, światowymi) biegami maratońskimi byłoby celowe i interesujące.

Wnioski. Przedstawione jako jednolity tekst w „Zakończeniu”

Piśmiennictwo. Większość z pozycji literatury (w sumie 55) to książki i rozdziały pozycji zwartych. W tych ostatnich autor nie uwzględnił stron, co w pracy doktorskiej jest konieczne. Prace w większości pochodzą z ostatnich lat. Poza nielicznymi wyjątkami brak w spisie artykułów dotyczących tematyki organizacji imprez, także sportowych. Może doktorant powie coś o tym mankamencie na obronie pracy.

Wartości aplikacyjne. Praca ma charakter publikacji naukowej z wyraźnym podtekstem praktycznym. Opracowanie wzorcowego projektu może być przykładem dla innych organizatorów imprez sportowych. I ten fakt jest ważny, w kontekście podstawowego celu badań, ściśle związanych z praktyką.

Prezentacja tematu (forma pracy). W obszernej pracy brak naukowego i metodologicznego ładu. Duża liczba odnośników świadczy o właściwym wykorzystaniu piśmiennictwa i innych materiałów źródłowych. W tekście rażą liczne błędy maszynopisania, przede wszystkim stosowanie przecinków i nawiasów. Wątpliwości budzą także tytuły i podtytuły (np. „Koszty Maratonu”, „XV Maratonów Wrocław”). Odnośnie zamiennego stosowania i mieszania nazewnictwa polskiego i angielskiego powinien zabrać głos językoznawca, jednakże w niektórych zdaniach ten zlepek nazw jest dziwaczny i nienaturalny.

5. Konkluzje

Przedstawiona recenzja nie ma klasycznego charakteru, tak jak niestandardowa jest praca mgr. Kosy. Proszę Komisję o wybaczenie, tak jak ja wybaczam Kandydatowi błędy popełnione w trakcie komponowania obszernego materiału. Decydującym w ostatecznej, **pozytywnej** decyzji, była odpowiedź na podstawowe pytanie – po co? Wiele prac promocyjnych ogranicza się do konieczności uzyskania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej, bez odniesień do późniejszej działalności (naukowej i praktycznej). W tym przypadku praca może być inspiracją do modelowej organizacji imprezy sportowej, ze wskazaniem na bieg maratoński. Treść pracy, po ponownym przejrzeniu i uporządkowaniu, może być przewodnikiem (popartym naukowo) dla służb organizujących zawody sportowe.

W ocenie pracy, być może, recenzent skupił się elementach wątpliwych i błędnych. Myślę jednak, że obrona pracy doktorskiej może być doskonałą formą przewartościowania i wzbogacenia warsztatu. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na element formalny.

Praca, ogólnie rzecz biorąc, to monografia organizacji imprezy sportowej, z detalicznym przedstawieniem danych, zasad i etapów. Słabą stroną pracy jest organizacja formalna i sposób prezentacji wyników. Często artystyczny chaos jest męczący w czytaniu, a niestandardowe (wg oceny pracy naukowej) maszynopisanie (a właściwie „komputeropisanie”) utrudnia analizę całości.

6. Ocena końcowa

Merytoryczna (bardziej) i formalna (mniej) ocena dysertacji upoważnia recenzenta do wyrażenia **pozytywnej** opinii i kwalifikuje doktoranta do dalszego postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.

prof. dr hab. Janusz Iskra

